

**Cena numeru**  
**20 gr.**

**Cena prenumeraty**  
**w Łodzi:**  
Mies. z dod. ilust. 4.10 gr.  
Dla rob. 2.70 gr.  
Cenów. do dom. 25 gr.  
Z przes. poczt.  
Mies. z dod. ilust. 5.25 gr.  
Póza Łodzią opa. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłaconą ryczałtem.

**XXX r.**  
**istnienia.**

**Redakcja i Administracja**  
w ŁODZI,  
Al. Kościuszki 41  
TELEFON 28,  
Konto P.K.O. 60594.  
Red. przyjmuje od 5-7  
Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

**Łódź.**

# ROZWÓJ

**DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.**  
Poniedziałek dnia 21 marca 1927 r.

## Przepotężna manifestacja narodowa,

„Zwyciężył wielki, szary lud śląski i jego wola“  
„Rota“ w 150-tysiącach ust i wśród lasu sztandarów

Katowice 20 marca (pat)

Dzisiaj o godz. 8,40 rano przybyli do Katowic celem wzięcia udziału w uroczystości, związanej z obchodem 6-letnia plebiscytu na Górnym Śląsku, minister Kwiatkowski jako reprezentant Prezydenta Rzplitej i rządu, gen. dywizji Romer w imieniu Marszałka Pilsudskiego, wicemarszałek Gdyk jako przedstawiciel Sejmu Rzplitej. Ponadto przybyli jako delegat głównej komendy policji państwowej inspektor Ludwikowski, poseł Polakiewicz, cały szereg delegatów wojewódzkich z całej Rzplitej, oraz liczni korespondenci prasy zagranicznej i krajowej.

Na dworcu powitali przybyłych wojewoda Grażyński, burmistrz miasta p. Górnik dowódca 23 dywizji gen. Zajac, marszałek Sejmu śląskiego Wolny oraz szereg przedstawicieli miejscowego społeczeństwa.

Po przybyciu dostojnicy udali się do katedralnego kościoła św. Piotra i Pawła na nabożeństwo. Mszę świętą celebrował ks. Walenty, uchodząca z Raciborza, kazanie wygłosił ks. Frott, uchodząca z Zabrze. Po mszy zebrani odśpiewali „Boże, coś Polskę“, poczem minister Kwiatkowski, wicemarszałek Gdyk oraz gen. Romer udali się na śniadanie, wydane przez p. wojewodę Grażyńskiego w jego prywatnych apartamentach. Po śniadaniu udali się goście na ul. 3-go Maja, gdzie odbyła się defilada pochodu, będącego głównym punktem programu dzisiejszej uroczystości.

Na pochód ten z całego Śląska przybyło ok. 150 tysięcy członków różnych organizacji. Imponujący ten pochód trwał przeszło 3 godziny. Defilada jednego tylko związku b. powstańców, w której brało udział ok. 37 tysięcy członków, trwała przeszło 40 minut. Entuzjazm budziła kompania sztandarów tego związku ze 120 sztandarami poszczególnych oddziałów.

Po defiladzie uczestniczące w niej organizacje zebrały się na Rynku przed Teatrem Polskim i na przyległych ulicach. Z kolei goście udali się do Teatru Polskiego, skąd przy pomocy megafonu zostały wygłoszone przemówienia. Pierwszy zabrał głos Minister Kwiatkowski, który powiedział co następuje:

„Dzisiaj, w dniu tak uroczystym i pamiętnym nie tylko dla was, ale i dla Polski całej, jak długa i szeroka, od morza Bałtyckiego po Tatry, przywożę wam, przedstawicie-

ciele zwycięskiego ludu śląskiego, pozdrowienia i zapewnienia trwałej pamięci p. Prezydenta Rzplitej, przynoszę wam pozdrowienia szefa rządu, p. Marszałka Pilsudskiego, p. wicepremiera Bartla i wszystkich członków rządu. 6-ta rocznica plebiscytu na Śląsku, to pamiętny i radosny dzień, który historia zapisze potomności obok Grunwaldu i Unji Lubelskiej, obok Konstytucji 3-go Maja i Racławic. Spójrzmy dziś wstecz za siebie,

Dzisiaj wrogie moce rozprzegły się i zwyciężył wielki, szary lud śląski i jego wola

Imieniem społeczeństwa śląskiego przemawiał marszałek Sejmu śląskiego, Wolny.

Zgromadzeni w dniu 20 marca 1927 r. w 6-tą rocznicę plebiscytu górnośląskiego na Rynku w Katowicach uczestnicy manifesta-

cji narodowej w liczbie 150 tysięcy z całej ziemi śląskiej wszystkich ugrupowań narodowych i społecznych,

stwierdzamy, że tak jak w dniu 20 marca 1927 r. wyraziliśmy swoją wolę ściślego złączenia się z Polską, tak i nadal zawsze i wiernie przywiązanie swoje do macierzy, ślubujemy i praw najświętszych do ziemi śląskiej, niena uszalności granic i niezależności politycznej Polski bronić będziemy.

Niech żyje Polska, niech żyje Śląsk, na wieki z macierzą“.

Rezolucje te zebrani wśród entuzjastycznych oklasków przyjęli jednomyślnie, poczem na propozycję prezesa Malkowskiego zebrani odśpiewali „Rotę“. Słowa ślubowania odśpiewane przez tysiączne tłumy wśród lasu sztandarów, wywarły potężne wrażenie.

## Fiasco bałtyckiej polityki.

Pakt sowiecko-łotewski i jego następstwa

**NIUFUŃNOŚĆ I OBAWY ANGLIJI**

Łondyn, 20 3 (aw)

Według doniesień z kół oficjalnych, przystąpienie Łotwy do rokowań z Rosją, a następnie zawarcie układu o pakt nieagresji, odbiły tutaj silnym echem i wywołały w kółach rządowych Wielkiej Brytanii niezwykle silne wrażenie.

W związku z posunięciami Łotwy, które jednakże uważa się tutaj za nieostateczne, nasuwa się konieczność zupełnej zmiany bałtyckiej polityki Anglii. W kółach rządowych zaznacza się również ostatnio silna nieufność do Estonji, jakkolwiek do tychczas niema jakichkolwiek danych, pozwalających przypuszczać, że Estonja pójdzie w ślady swego sąsiada łotewskiego.

**WZBURZENIE OPINII PUBLICZNEJ ŁOTWY.**

Ryga, 20 3. (aw)

Jak informują doniesienia prasy, cały naród łotewski bez różnicy przekonań politycznych i bez względu na dzielące stronnictwa silnie niejednokrotnie antagonizny, opowiada się przeciwko so-

jużowi z Sowietami, uważając go za jeden z poważnych kroków na drodze do przejścia w ponowne jarzmo Rosji, leżące ściśle na linii sowieckich zamierzeń politycznych.

Nawet stronnictwa demokratyczne, na które najwięcej liczone odnośnie poparcia w kwestji układu z Rosją, zajmują obecnie front wrogi wszelkim z Sowietami sojuszom.

Stronnictwo socjalistyczne, które przyczyniło się do zawarcia paktu, stoi w przededniu ostrego konfliktu z członkami ugrupowań socjalistycznych, którzy uważają posunięcia reprezentantów specjalistycznych, dokonane na forum międzynarodowym, za nadużycie zaufania ludności, która złożyła w ich ręce mandaty. W polityce zewnętrznej Łotwy zaznacza się w związku z tem pewien ruch wsteczny, w odniesieniu do Rosji sowieckiej specjalnie.

Zaniepokojenie wśród sfer kupieckich i handlowych budzi możliwość oziębienia stosunków z Angliją, która nie może inaczej na obecną politykę Łotwy, aniżeli wrogo się zapatrywać.

## Riff podnosi głowę.

Wojna podjazdowa w Marokku

Paryż, 20 3. (aw)

Dotychczasowe informacje o nowych zaburzeniach w Marokku, którym dała początek krwawa, tak niefortunnie zakończona utarczka w jednym z punktów przy hiszpańskiej linii demarkacyjnej.

Wówczas wyciętym został niemal w pięć godzin z oddziałów francuskich, obecnie zaś zniesionym został szereg patroli, wystawionych przez eskadry karna, która wyruszyła dla ukarania krajow-

ców za zniesienie wspomnianego oddziału.

Marokańczycy rozpoczęli jakgdyby jedną z najniebezpieczniejszych, swoją drogą, dla siebie najbardziej sympatyczną i leżącą jakgdyby w ich charakterze, walkę podjazdową.

W najbliższym czasie przybędą wysłani przez rząd marocki generałowie i komisarze, którzy staną się dokładnym przyczynę i charakter zaburzeń.



# Białe z amarantem czapeczki.

## Na marginesie reformy ustroju szkolnego.

Lódź 20 marca.

W wrażeniach z Polski posła, niemieckiego Erkelenza, o których przed kilku dniami pisałem w „Rozwoju“, czytamy między innymi następujące zdanie: „Kto patrzył na to, jak tysiące polskich studentów i studentek w białych czapkach z czerwonymi obramieniami spieszą ulicami Warszawy do swoich szkół wyższych, ten musi odczuć, że dojrzejają tu zastępy silnej inteligencji polskiej, której nikt więcej nie zmusi do marnowania swoich lat na bezpłodnych marzeniach za kratami więzień politycznych Cytaдели ani też na zesłaniu w głąbi Rosji“.

Na moment ten podkreślony przez Niemca, musimy my Polacy stale zwracać baczną i troskliwą uwagę. Młodzieży naszej, nie wolno nam traktować jako obiekt laboratoryjny, nie może ona być przedmiotem hasel karjerowiczów demagogicznych, różnorakich przejściowych sanatorów moralnych.

Młodzież nasza musi być między naszą jasną przeszłością a przyszłością Odrodzonej Niepodległej Polski, tym łączącym pomostem, który dumnym łukiem przechodzi ponad korytem życia doby obecnej zdemoralizowanego materializmem, znieprawionego wybujałym egoistycznym indywidualizmem i zlibertynizowanego wyuzdaniem wywołanym namiętnościami Wielkiej Wojny.

Nasza Białe czapeczki, to pretorjanie duszy polskiej z których wyrosnąć mają żelazne kohorty inteligencji polskiej, tego móżgu, który winien stać i niewyczerpanie rządzić i kierować losami polskiego Państwa — Narodu.

Aby jednakowoż dojść do swych białych czapeczek, młodzież nasza przechodzić musi przez etapy niższego i średniego wykształcenia. Nic więc dziwnego, że poważne ujawniają się refleksje i obawy ile razy słyszemy lub czytamy o reformie ustroju szkolnego, w duchu stworzenia szkoły jednolitej, zniesienia niższych klas gimnazjalnych i dostosowania programu szkoły powszechnej, do programu szkoły średniej, która wszak jest antykamerą przybytku wiedzy wyższej, słusznie od wieków zwanej: Alma Mater.

Słusznie mówiono niedawno w Sejmie:

Niemia zapewne w Polsce człowieka, któryby przeciwstawił się 7-klasowej szkole powszechnej, dającej każdemu obywatelowi Państwa całokształt elementarnej nauki, oraz możliwość dopełnienia jej w różnego typu szkołach zawodowych. Zastrzec się musimy przeciw wstąpieniu do którejś z nich, która ma zgola inne zadanie i do której chociażby ze względu na tak niską ilość szkół 7-klasowych przez bardzo długi czas jeszcze tylko minimalna liczba mogłaby przejść. Otóż jednostkom wybitnie zdolnym naukę należy wszelkimi sposobami udostępnić wyższą naukę, udzielić im wszelkiego poparcia, ale dostosowywanie do tych jednostek całego ustroju szkolnego byłoby nie wątpliwie ze szkodą dla poziomu nauki i barokowym utrudnieniem dla bardzo dużej ilości uczniów.

Dzisiaj do szkół średnich wstępują dzieci na ogół lepiej przygotowane i wyżej rozwinięte, od przeciętnych dzieci szkół powszechnych, a pomimo to w VIII-jej klasie zostaje tylko jedna czwarta tych uczniów, którzy wstąpili do klasy I-jej, trzy czwarte odpada w ciągu tego

czasu dla różnych przyczyn, a z których jedną z najgłówniejszych jest, że szkoła średnia właściwie nie daje nic, nie przygotowuje do życia, nie ułatwia znalezienia zarobku, a jedynie tym, którzy ją kończą, ułatwia wstęp do wyższych uczelni.

Jednym z argumentów często wysuwanych w obronie tezy szkoły jednolitej jest konieczność zdemokratyzowania społeczeństwa. Jest to argument, który nie wytrzymuje krytyki. Droga autonomicznego przechodzenia ze szkoły powszechnej do średniej popiera się tylko bezmyślną prozą, jak istnieje u nas w kraju do unikania zawodów praktycznych, do lekceważenia pracy ręcznej, do wywyższania się nie realną wartością swojej pracy, ale rozdzajem tej pracy. (Brawo).

Otóż utrzymywanie szerokiego mas w tym błędnym mniemaniu bynajmniej nie leży w interesie demokratyzacji społeczeństwa, przeciwnie urwała jeszcze tak rozpowszechniony w Polsce arystokryzmu, który wcale nie jest monopolom klas wyższych, a który daleko trudniej wykorzenić z umysłów mas.

Dotąd sprawa reformy ustroju szkolnego była w rękach naszych polityków jednym więcej narzędziem demagogicznej walki politycznej. Tak być nie może.

Ze wszystkich powołanych do życia Rad, jednej nie powołano, którą przedewsz

tkiem powołać należało a jest nią Rada Wychowania Narodowego.

Naród sam musi powiedzieć jak chce aby jego dzieci wychowywano. A ma wspierać tradycję: z Bogiem i Ojczyzną dla Narodu. Młodzieży nasza religijnie wychowana Wszczepianie w młodociane umysły zasad etyki katolickiej jest gwarancją zdrowia Rzeczypospolitej. Tylko religja katolicka, która wrosła w duszę narodu, której nasze oblicze zachodnie zawdzięczamy, która nas uratowała od germanizacji i rusyfikacji, może być podwaliną przyszłej siły wolnej i sprawiedliwej Polski — a na nią tymczasem chcą porzywać się różni sanatorzy moralni z „Głosu Prawdy“ i t. p.

Przed Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego leżą wielkie i doniosłe zadania i jeszcze większa odpowiedzialność.

Głos ma również i *ciris academicus*, Białe czapeczki do obrony duszy młodszej braci i ducha własnych świątyń.

inż. K. Folkierski.

## Jak przed 12 maja...

### Napad na redakcję „Słowa Polskiego“.

W sobotę o godz. 7,25 wieczorem zjawili się w redakcji „Słowa Polskiego“ we Lwowie trzej oficerowie 40 pułku piechoty i kap. Bohdan Seltys, kap. Franciszek Wąsowicz i kap. Stanisław Łodziński i zażądali widzenia się z redaktorem pisma — Romanem Kordysem. Zostali wpuszczeni bez przeszkody do gabinetu redaktora.

Tutaj kap. Wąsowicz zwrócił się do p. Kordysa i oświadczył, że dzisiejszy artykuł „Słowa Polskiego“ p. t. „Po wieczne czasy“ obraża nie tylko marszałka Piłsudskiego, ale cały korpus oficerski. Przy tych słowach kap. Wąsowicz usiłował znieważyć red. Kordysa, ale ten — znany sportsmen i taternik odepchnął go, poczem zażądał od oficerów biletów wizytowych. Po złożeniu biletów wizytowych oficerowie opuścili redakcję, która zwróciła się do dyrekcji policji i do zastępy

cy dowódcy okręgu korpusnego z odpowiednim zawiadomieniem o zajściu.

W artykule „Po wieczne czasy“ był powtórzony za „Gazetą Lwowską“, dziennikiem wówczas urzędowym, opis uroczystości przemianowania w r. 1917-ym ulicy Pańskiej na ulicę Boehm Ermolly'ego (dowódcy korpusu austriackiego, który zajął Lwów po klęsce Rosjan). W artykule byli wymienieni dostojnicy państwowi, którzy brali udział w ówczesnej uroczystości przemianowania tej samej ul. Pańskiej na ul. im. marsz. Piłsudskiego. Poza opisem i obiektywnym podaniem wiadomości o dzisiejszych uroczystościach artykuł niezawierał żadnego komentarza ze strony redakcji. Tytuł artykułu „Po wieczne czasy“ redakcja dała jako cytację przemówienia rektora politechniki Piłsudskiego, który w r. 1917 wyraził przekonanie, iż ulica „po wieczne czasy będzie nosiła nazwę gen. Boehm — Ermolly'ego.

### LISTY z CZECHOSŁOWACJI.

## Akcja katolicka.

(Korespondencja własna „Rozwoju“).

Praga, 10 marca.

Jak już donosiliśmy, zorganizowano niedawno w Czechosłowacji t. zw. „Akcję Katolicką“, mającą na celu odgraniczenie religijnej działalności katolików od działalności polityczno-partyjnej, broniącej interesów katolików na terenie parlamentarnym. We wszystkich większych miastach Czechosłowacji odbyły się ostatnio odczyty włoskiego przywódcy „Akcji katolickiej“ dra Corsanego, który po informował ogół czechosłowacki o celach nowego ruchu kulturalno-religijnego. Naczelnym zdaniem „Akcji Katolickiej“ jest zjednoczenie wszystkich katolików do współpracy nad ważnymi problemami kulturalno-religijnymi. Przytem jednak w zakresie działania wchodzi „Akcja Katolicka“ jedynie zagadnienia wyłącznie katolickie, a nie zwykłe postulaty leżącej polityki kulturalowej. Stronictwu politycznemu musi zależeć na doświadczeniu wyborców, a dlatego też katolickie organizacje polityczne dopu-

szają do swych szeregów często osoby z rubien katolickim z tych czy innych względów tylko sympatyzujące. Inaczej ma się rzecz z „Akcją Katolicką“, która liczyć może jedynie na ludzi szczerze wierzących. To też dla członków „Akcji Katolickiej“ narodowa być musi przysięga, a nie formalne zgłoszenie się do organizacji.

„Akcja Katolicka“ chce przeciwdziałać rozbięciu jedności wśród katolików, będących częścią członkami wzajemnie zwalczających się obozów politycznych. Według poglądu kurji, żadna organizacja ani partja polityczna nie ma prawa używać nazwy „Katolicka“, z wyjątkiem jedynie tych instytucji, które znajdują się pod bezpośrednim nadzorem episkopatu. Pojęcie stronictwa politycznego obecne jest hierarchji kościelnej, z czego wynika ponad wszelką wątpliwość, że partje polityczne, będące instytucjami absolutnie autonomicznymi, działają na swą własną odpowiedzialność.

# Poseł Paszczuk w Ameryce

## Szkaluje tam Polskę i szerzy komunizm.

Lódź w marcu.

Poseł Paszczuk, jak to już pisaliśmy, dzięki tylko swej ucieczce do Ameryki, uniknął losu, jaki spotkał jego hromadzkich towarzyszy: Rak—Michajłowski, Wołoszyna i innych.

Ale — jak mówi przysłowie — co ma wieść nie utonie — więc też i na Paszczuka czeka we Wroclawach bardzo przytulna cela, z bardzo misterne mi kratkami, gdzie po swej znoonej pracy zasiądzie ten „rybnik ludu” i „obronca pokrzywdzonych” by w samotności, samnasam, rozważać przeszłość swą, bujna, warcholską, iście bolszewicką.

Narazie nie zdradza on jednak zbyt chętnie do powrotu, ale rozbija się po calusińskich Stanach Zjednoczonych i szkaluje Polskę. Ze władze amerykańskie dotąd cierpliwie tego warchola znoszą zapewne sądzą, iż brednie warjata nikomu szkody nie przyniosą.

Tandem tedy, suweren Paszczuk urządził między innymi także wiec i w Chicago, na którym dość licznie zgromadzonym — jak pisze „Dziennik Chicagowski” wykladał zasady bolszewizmu, a jedno cześnie szkalował Polskę.

Opowiadał więc Paszczuk, że polityka polska zmierza do wysiedlenia ludności ruskiej z jego rodzinnej ziemi, że rząd gnębi nie tylko ukraińskich robotników ale i polskich, gnębi również rolników, którzy ponoszą wszystkie ciężary podatkowe, podczas gdy więksi właściciele ziemscy nie ponoszą żadnych.

Według „statystyki” Paszczuka, właściciele ziemscy mieli zapłacić o 765 milionów zł. mniej, aniżeli powinni byli zapłacić.

Do tej bredni Paszczuk, iż Polska nie jest państwem demokratycznym lecz przedłużeniem rządu zabobnych, rosyjskiego, niemieckiego i austriackiego. Wszędzie — zdaniem Paszczuka — panuje ucisk ekonomiczny i moralny i nędza. Ludność „ukraińska” (?) w Polsce przygotowuje się do walki z rządem polskim i nie przestanie z nim walczyć, dopóki nie obal Państwa Polskiego.

A dalej Paszczuk tak prawił:

„Jak Rząd Polski gnębi ludność robotniczą i włościańską, świadczą najlepiej wydatki na więzienia i na ucisk. Rząd carski wydawał rocznie 800,000 rb na utrzymanie więzień, podczas gdy Rząd Polski wydaje na ten sam cel 120,000,000 rb. (1)

Bolszewizujący ten towarzyszy podaje w dalszym ciągu wiele Rząd Polski wydaje na „kajdany”, na bezrobotnych i na oświatę, naturalnie na korzyść tej ostatniej.

Według niego, ksiądz, szkoła, nauczyciel i urzędnik polski, są tymi czynnikami, które gwałtem starają się „polonizować” ludność ruską, by przez to wykazać światu, że ukraińska ludność we wschodnich prowincjach Polski nie istnieje.

W r. 1921 n. p. wojewodowie nie mogli znaleźć włościan, którzyby chętnie szli na bolszewików.

Budżet Państwa Polskiego wykazuje olbrzymie ubożenie wobec zagranicy — wielkie wydatki

na wojsko, żandarmerję i władze administracyjne, a nieznaczne na rozbudowę ekonomiczną i oświatę. Paszczuk stwierdził, że Rząd Polski zamknął 2000 szkół ruskich, ale że rusini mimo to dalej prowadzą nielegalną oświatę wśród ludu”.

W jaki oto sposób przemawiał w Ameryce, na zebraniu, do kilkuset ludzi, poseł na Sejm polski. Ow wiec komunistyczny zakończył Paszczuk

wzwaniem do składania datków na walkę z rządem polskim i na wyswobodzenie ludu „ukraińskiego” z pod „jarmu polskiego”.

Czy prokuratura nie powinna się Paszczukiem wreszcie zaopiekować? Czy nie znalazłby się dla tego warchola jakiś kryminal o mocnych murach i potężnych kratkach?

A. Z.

## Dokument niemieckiej „kultury”. Zakontraktowane prawo chłosty

Lódź, 19 marca.

Ostrzeżenie polskiego Urzędu Emigracyjnego przed wyjazdem na roboty letnie do Niemiec, nie tylko jest słuszne i uzasadnione, ale konieczne potrzebne wobec tego, co tam właściciele Niemcy z polskimi robotnikami wyprawiają.

Ostrzeżenie to powinno być wydrukowane w kilkunastu tysiącach egzemplarzy i rozplakatowane na obszarze całej Rzeczypospolitej Polskiej, gdyż tylko w taki sposób może ono trafić tam gdzie należy, to mianowicie do chat wiejskich.

Tembardziej potrzeba ta jest palącą, że robotniczo niemieckie pisma zamieszczają taki oto dokument „kulturalności” pruskiej:

„Podpisany zobowiązuje się, że będzie pracował trzy lata bez przerwy w dobrach pana F. Scharfa, jeżeli nie zostanie mu doręczona wypowiedzenie przez pana Scharfa albo jego pełnomocnika. Gdyby ów robotnik odznaczał się lenistwem, był grubiańskim (Frechheit), lub gdyby się nieodpowiednio zachowywał (ungebührliches Benehmen), jak to się często zdarza, wówczas panu Scharfowi albo jego pełnomocnikowi przysługuje prawo chłosty (Zuchtigungsrecht), raz natychmiastowego zwolnienia podpisanego”.

Dla bliźszego wyjaśnienia tego dokumentu, za uważać należy, że dobra pana Scharfa nie leżą wcale w Kamerunie, ani Pogo, lecz w powiecie świdnickim niedaleko Wrocławia, w regencji Śląskiej, pod bokiem regenta i w centrum bodaj najbardziej uprzemysłowionem kraju.

Jeśli w Niemczech prawo chłosty istnieje na

wet nad ludźmi dorosłymi, nad robotnikami, to cóż tu dopiero mówić o dzieciach szkolnych! Tam już niepodzielnie panuje kij i kulak. O ile Niemcy teraz mogą mieć pewne względy dla dzieci rodziców echt—pruskich, to już dzieci rodziców polskich bywają w pruskiej szkole bite podwójnie, bo porcja bicia nauczyciel niemiecki udziela im także i za dzieci niemieckie.

Toż przecież pamiętny jest ów epizod, kiedy w niemiecki minister Bosse wydał rozporządzenie zakazujące bicia dzieci. Pruscy kulturtraegerzy podnieśli wówczas w sejmie pruskim taki wrzask, że minister przeląkł i zniósł własne rozporządzenie.

Tak się to dzieje w państwie „bojaźni Bożej i dobrych obyczajów”.

Kulak i kij, kij i kulak, oto „zdobycze” kultury pruskiej.

Nauczyciel pruski nie wyobraża sobie poproszenia nauki w szkole bez rozdawania razów na lewo i prawo, bez policzkowania dzieci, bicia do krwi, wybijania zębów itd.

I to jest właśnie kultura pruska, to jest właśnie ten „Ordnung” niemiecki, zastępujący wszystko.

Bo ten samy Niemiec nie jest zdolny nic pojąć i nic zrozumieć, jeśli mu się nie dołoży pięścią po karku, ale to, co służyć może tępemu junkrowi pruskiemu, jest barbarzyństwem w stosunku do innych narodów.

Czemż to jednakże wobec tej barbarzyńskiej chydy nie zaprotestuje „Liga Praw Człowieka”?

Jan Rola.

## Koronacja obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej

### Odbędzie się 2 lipca w Wilnie

Arcybiskup Jałbrzykowski otrzymał z Watykanu dekret o koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. Obecnie termin koronacji wyznaczony został na dzień 2 lipca br. W dniu tym odbędzie się w Wilnie zjazd księży biskupów z całej

Polski. Jednocześnie przybędą do Wilna liczne pielgrzymki wiernych.

W uroczystościach wezmą udział Prezydent Rzplitej oraz członkowie rządu. Pracami kierować będzie ks. bisk. Michalkiewicz i wojewoda wil. Raczkiewicz.

## Jak zostać humorystą.

WSPOMNIENIA MARKA TWAINA.

Amerykańskie wydawnictwo „Star — Books” wydało obecnie niewielki tom nieogłoszonych dotąd listów i wspomnień Marka Twaina.

Listy, opatrzone są komentarzami i uwagami, niejednokrotnie bardzo cennymi i mimo zabawna treść, bardzo poważnemi.

Z tych komentarzy i przedmowy redaktora to młku. Evans’a można wnioskować, iż oficjalne stanowisko znakomitego humorysty było mu niejednokrotnie aż nadto uciążliwe, sprawiało sporo kłopotu i przykrości nawet tak łagodnemu i wyrozumiałemu człowiekowi, jakim był Marek Twain.

— „Cień, jaki rzuciła moja sława, przyznawał się szczerze Twain — jest znacznie większy od samej sławy”.

Twain, opowiada o bardzo zabawnym epizodzie, w którym jego „fachowe” porady na zapytanie „jak zostać humorystą?” odniosły znakomite skutki.

— „Na miłość boską — skarży się Twain — od czasu kiedy zdobyłem sławę „człowieka, który śmieje się” ze wszystkich krańców świata zwracają się do mnie zupełnie nieznajomi ludzie, opanowani

nie tylko zwykłą grafomanją, ale na dobitkę pragnący za wszelką cenę, być „humorystami”.

Każdy z nich chce koniecznie rozbawić czy telnika. Gotów są stanąć na głowie, chodzić na rękach, pokazywać język... Niestety sami w książkach swych tych cudów nie są w stanie dokonać, i nieszczęśliwy, a litościwy czytelnik ociera łzę cieknącą z oka, na widok męczarni „humorystów”.

Ale jak rozjuszone bawoły ci ludzie nie znają miary i usiłują rozśmiażyć mnie... mnie, który własne mięśnie śmiechu oddawna przekazał w spadku swej przyszłej wdowie i dzisiejszemu wydawcy. Coprawda, na przestąpieniu długich lat zdobyłem jedno cenne przyzwyczajenie, mianowicie: byłem każdym rekopisem, który otrzymuje „dla wydania łaskawej opinii”; stawiam, nie czytając, specjalnie zamówiony stempel: „Genjalne, winisz, stworzył Pan (Pani) arcydzieło”. Poczem następował doskonale naśladowany przez nią żonę mój podpis.

Raz tylko w życiu chciałem być szczerzy i szczerza zając się losem pewnego młodzieńca, który zupełnie poważnie zapytywał mnie jak, mojem zdaniem, działają na poczucie humoru dania rybne i mięsne — jak je radzę mu spożywać „dla wzmocnienia humorystycznego talentu”. Odpowiedziałem poważnie na poważne pytanie.

„Szanowny Panie, odpisał Twain — licząc się

z tem, iż w rybach zawarta jest znaczna ilość fosforu, który, jak wiadomo, doskonałą działa na substancję t. zw. „szarą” ludzkiego mózgu, wyrażam przypuszczenie, iż każdy normalny humorysta powinien codziennie i naczęto zjadać dwa do trzech kilogramów świeżej ryby, świeżo złowionej i surowej.

Co się tyczy Pana osobiście, to, sądząc z przyślanych mi próbek pańskiego talentu, sądzę, iż Panu w zupełności wystarczy jeden lub półtora kilograma, prócz niedziel, kiedy, z okazji święta, należy zaopiekować się dwoma kilogramami”.

Ale najciekawsze w tej historii — pisze Twain w swych wspomnieniach — jest to, że ten młodzieńiec ścisnie posłuchał mojej rady i z całą dokładnością spełniał, co mu zaleciłem.

I cóż z tego wyszło, jakież rezultat? — zapytał go ktoś.

— „Wszystko skończyło się pomyślnie — oto wiada Twain. — Już po dwóch miesiącach młodzieńiec otrzymał bardzo korzystne engagement do jednego z największych cyrków w Chicago, gdyż istotnie, bez konkurencji w tej dziedzinie, połykał po kolei kilka żywych ryb i zjadał je wobec tysięcy widzów, bijących mu szalone oklaski”.

Ta droga do sławy nie zawiodła go — kończy Twain.



# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Skarb w pończosze. Sprytny kupiec i jeszcze sprytniejsza artystka.

Każdy Francuz zamieszkały na prowincji, ma rzy najgoręcej, aby przynajmniej raz w życiu zagrościć do Paryża i doznać owych legendarnych nie mał rozkoszy, których metropolija ma być siedliskiem. Pan Paweł Routroux, obywatel Lyonu, dość zamożny kupiec towarów biawatnych, zapragnął właśnie wyrwać się na parę dni z pod opieką czulej, choć mocno już podstarzałej żony i przejechać się trochę do Paryża. Zmyślił tedy przed swoją magnifiką jakieś ważne interesy handlowe, wymagaające nieodzowne jego obecności w stolicy, zapakował w pokazywany zwitek banknotów i ruszył w drogę.

Do Paryża przybył wieczorem. Zajechawszy do hotelu odpoczął nieco i poprawił toaletę, potem postanowił rozglądać się trochę po mieście i dojechał go już w czasie jazdy do hotelu ośniło nie zwykłym, prawdziwie paryskim ruchem i niesłychanym tempem życia ulicznego.

Już miał wyjść z pokoju, gdy w tem uderzył się w czoło. Jakże można być tak nieostrożnym! Wszak tyle słyszał o tych uroczych kusicielkach paryskich, które w ogromnie zręczny sposób umieją dobrać się do portfeli swoich przygodnych znajomych. Lecz on nie da się „nabrać na kawał”. Musi się odpowiednio zabezpieczyć przed taką przygodą.

Wyjął tedy prawie całą sumę, wynoszącą kilka tysięcy franków z portfela i obwiązawszy zwitek banknotów chusteczką, umieścił ten pakunek w skarpetce.

Zadowolony z siebie bardzo i dumny ze swej go sprytu, ruszył do miasta.

Oczywiście udał się do jednego z licznych kafełek paryskich. Program ogromnie mu się podobał, to też bardzo chętnie podzieliłby się z kimś doznaniem wrażenia. A że przy przyległym stoliku siedziała samotnie jakaś ponętna, urocza Paryżanka, zapytał ją, nieśmiało o pozwolenie zabrania miejsca przy jej stole. O dziwo! Nieznajoma z najbardziej miłym i zachęcającym uśmiechem zgodziła się na propozycję kupca, w którym odrazu świeży bogatego przybysza z prowincji.

Po godzinnej, nader sympatycznej pogawędce, kupiec osmielony płomiennymi spojrzeniami „artystki” (tak mu się nieznajoma przedstawiła) zaproponował jej kolację we dwójkę w jakimś usrotnym gabinecie. I na to się zgodziła artystka. Po kolacji przyszło do placenia. Kupiec wydobywa portfel, ale widząc, że suma nie wystarczy na pokrycie rachunku woła z uśmiechem: „Zaraz, niech sobie wyciągnę pieniądze z mojej kasy ogniotrwałej!” Poczem stawia nogę na krześle i wymuje ze skarpetki ów cenny zwitek banknotów. Kelner uśmiechnął się pogardliwie, zaś artystka zrobiła bardzo wielkie oczy.

Po chwili para kroczyła ruchliwą ulicą paryską. Paryżanka oświadczyła, że nie chce się jeszcze pożegnać z tak miłym znajomym, proponuje tedy wstąpienie do innego jeszcze lokalu. Kupiec przystał na to z radością.

Następnego dnia rankiem ujrzał policjant na ławie w jednym z ogrodów paryskich starszego mężczyznę, pogrążonego w śnie głębokim. Mimo dość chłodnej temperatury, kapelusz pijanego leżał na ziemi, a jedna stopa nie była obuta.

Pijaka umieszczono w aresztach, a gdy wytrzeźwiał okazało się, że kupiec zupełnie nie wie, w jaki sposób znalazł się na tej ławce. W każdym razie stwierdził z przerażeniem brak banknotów. Skradła je oczywiście „artystka”, która była na tyle wspaniałomyślna, że zostawiła kupcowi — dzie sięć franków! Policja kierując się rysopisem, po danym przez kupca, oraz wskazówkami kelnera re-

stauracji ustaliła, że ową sprytną artystką, tak do skonaie dobierającą się do cudzych skarpetek, była Ata Miami, dama poświatka, która ma już na su-

mieniu szereg podobnych sprawek. Powędrowała do więzienia, lecz ostrożny kupiec sumy tej już nie odzyskał.

## Lekarz nieśmiałości.

### Oryginalny proces w Paryżu.

W liczbie najróżnorodniejszych procesów o podłożu bardziej oryginalnym, aniżeli zamordowanie żony przez męża, męża przez żonę, lub kochanka przez jedną ze stron trójką odbył się w Paryżu niedawno proces, którego szczegóły i to mogą stanowić pyszny temat komedjowy.

Oskarżony o oszustwo i nadużywanie łatwości ludzkiej, dr. Martini, „lekarz nieśmiałości” został po długich deliberacjach eksperymentach i orzeczeniach wreszcie uniewinniony.

Znakomity profesor psychologii Litreux orzekł, iż uczucie nieśmiałości i wstydlivosti nie jest chorobą, czyli usuwanie tych cech nie może nosić charakteru zabiegów lekarskich. Sąd uzna, że pogląd profesora jest słuszny i że, tak samo, jak wolno szłowiekowi malować swe włosy, zmieniać ich kolor — wolno mu usiłować pozbyć się swych słabostek — czy wad.

Ogromna ilość „dziękczynnych listów”, jakie przedstawił sądowi doktor Martini, świadczy o okazałości pacjenta „lekarza nieśmiałości”, którzy z całym zaufaniem zwracali się do doktora po poradę.

Oto system, którym posługiwał się doktor Martini dla wyleczenia swych pacjentów z nadmiernej nieśmiałości.

Każdy dzień tygodnia — według recepty d—ra Martini — był poświęcony przyswajaniu przy pomo-

cy autosugestji jakiejś określonej formuły. A więc, w poniedziałek zrana „nieśmiały pacjent” budząc się powinien czempredzej chwycić za pióro i, śpiąc wszystkie swe myśli, wypisać dwadzieścia razy jedno i to samo zdanie:

„Jestem zupełnie spokojny, jestem zupełnie spokojny...” itd. We wtorek już pisał: „Czuje się doskonale” — znów dwadzieścia razy, Środa: „Mówię płynnie i wyraźnie” — 30 razy (!)

Czwartek: „Jestem panem swoich słów i czynów” — 30 razy...

Piątek: „Mój wzrok działa na ludzi” — tydzień 10 razy.

Sobota: „Moja pewność siebie wzrasta”... 20 razy.

Niedziela (zapewne jako premiera): „Mój tupeć nie ma granic!” — 50 razy.

Po takiej porcji kaligraficznej kuracji pacjent miał ponc pozbyć się swej nieśmiałości; a nawet, jak twierdzili rektorzy świadkowie, zaczął być bezczelny!

Najciekawszym jednak szczegółem procesu defilada „wdzięcznych”, a uzdrowionych pacjentów. Przeszło 50 urzędników, prywatnych i państwowych, cztery właścicielki pensjonatów, jeden oficer, adwokatów... i jeden poseł.

Podobno po procesie doktor Martini zakłada w każdym mieście filje. Powodzenie zapewniłoby,

## Karykatura powodem bratobójstwa.

### Karykaturzysta zabija brata, poczem siada do rysowania

W Bolonii zginął w tych dniach z ręki rodzono brata jeden z najbogatszych kupców wioskich, Jerzy Burzi, właściciel wielkiej firmy handlowej. Przyczyną zabójstwa była długotrwała nienawiść jaką żywił do kupca starszy jego brat; znakomity malarz karykaturzysta, Sergjusz Burzi.

Nieporozumienia między braćmi wynikły na tle sporów majątkowych. Wydawało się bowiem artystyce, iż jest stale oszukiwany przez brata.

Nie mogąc sobie inaczej poradzić, mścił się Sergjusz w sposób dość osobliwy. Malował karykatury swego brata, przedstawiając go jako lichwiarza, kryminalistę, galernika, wisielca i t. d. Dzieła te wystawiał na widok publiczny, doprowadzając w ten sposób do rozpaczki uczciwego kupca.

Wyczerpała się wreszcie jego cierpliwość. Sergjusz wylepił cały swój salon karykaturami swego brata i do takiego apartamentu zaprosił gości, a między nimi swego brata.

Jerzy Burzi zaprotestował przeciw takiemu poniewieraniu jego dobrej sławy i zażądał zdjęcia ze ścian karykatur. Ponieważ artysta wysmiał takie żądanie, wynikła między nimi bójka, w której Sergjusz zastrelił Jerzego. Gdy policja wkroczyła do mieszkania, aby uwięzić bratobójcę, zastała artystę przy biurku, kreślącego nową karykaturę brata. Tym razem był to niezwykle rysunek, przedstawiający chwilę, gdy kupiec dostał się do piekła i rozszarpywany jest przez diabłów.

## Odnalezienie zapomnianych wyseppek.

### Ludność ich prowadzi żywot idylliczny

Parowiec angielski „Asturies”, który odbywa podróż naokoło świata, opuściwszy przed trzema tygodniami Kapstadt, napotkał na swej drodze cztery nieznane wysypki.

Leżą one na oceanie, w odległości 200 mil morskich od wyspy św. Heleny. Profesorowie stwierdzili, iż odkryto te cztery wysypki w roku 1536 i dano im wtedy nazwę Tristan da Cunha, z bie-

giem jednak czasu poszły one w zapomnienie, a współczesne mapy morskie nie notują ich nawet.

Na czterech wysypkach żyje 150 mieszkańców. Są to ludzie białej rasy; potomkowie jakichś rozbitków morskich, którzy przed wiekami dostali się na te wyspy. Mówią narzeczem hiszpańskim, po mieszanem z wyrazami angielskimi i holenderskimi.

Ludzie ci nie interesują się polityką, nie chcą słyszeć o żadnej władzy, nie kradną, nie oszukują, i nie zabijają, o Europejczykach zaś mają przekonanie, że są to wielkie diabły i gdziekolwiek się zjawiają przynoszą z sobą nieszczęście. Dlatego prosił kapitan „Asturias”, aby czempieszniej odpłynął od ich brzegów.

### ZAKOPANE

Bystre — Willa „Osiedle” nowowubudowana, nad potokiem — piękne położenie — poleca pokoje słoneczne z utrzymaniem. Kuchnia smaczna i obfita. Ceny niskie. 92-3.

## Wagon w płomieniach.

### Straszna noc podróżnych pociągu Nicea—Wiedeń

Podróżni pociągu luksusowego, zjadającego z Nicei do Wiednia, przeżyli straszna noc.

O pół godziny drogi przed Medjolanem o 11 i pół w nocy, gdy już wszyscy poukładali się do snu, wybuchł nagle pożar w jednym z przedziałów. W krótkim czasie cały wagon stanął w płomieniach. Rzucono się do drzwi, ale wszystkie były zamknięte. Harnulce nie działały.

Ocalałi z przestrachu podróżni obciedli wyszka-

kiwać przez okna. Wreszcie jeden z nich zdołał wy dostać się nazewnątrz i zaalarmował sąsiadni wagon.

Z podróżnych nikt nie zginął, natomiast spłonęły wszystkie ubrania i pakunki.

O podpalenie podejrzewają pewna damę, która podobno oblała wagon benzyną i podpaliła go, korzystając ze snu służby i podróżnych.

## KRONIKA

KALENDARZYK.

TEATR.

Poniedziałek, 21 marca — Benedykta

Teatr Miejski „Jedyny ratunek“  
Teatr Popularny „Mandaryn Wu“.

WIDOWISKA

Casino „Studnia Jakuba“.  
Luna „Spowiedź królowej“.  
Reduta „Człowiek z autem“.  
Grand Kino „Czy miłość jest grzechem“?  
Imperial „Stienka Riazin“.  
Odeon „Parizette“.  
Czary „Szatańska afera“.  
Apollo „Apasz“.  
Nowości „Szatan Oceanów“.  
Resursa „Serce ze stali“.  
Corso „Niebieski ptak“.  
Miejski Kin. Ośw. „Kurjer Carski“.

## Wiadomości bieżące.

## Powiększenie liczby urzędów skarbowych

Jak już donosiliśmy, Izba Skarbowa opracowała plan podziału miasta na 12 zamiast dotychczasowych 6 obwodów urzędów skarbowych.

Wniosek odpowiedni przedstawiony zostanie ministerstwu skarbu i unotywowany koniecznością odciążenia urzędników, którzy obecnie posiadają zbyt wielu płatników i niezawsze mogą dokładnie sprawy ich opodatkowania załatwić.

Narazie wylania się jeszcze trudność w znalezieniu odpowiednich lokali na nowe urzędy, co prawdopodobnie całą sprawę opóźni. (bip)

## Lustracja w Izbie Skarbowej

Onegdaj bawiła w Łodzi komisja lustracyjna min. skarbu pod przewodnictwem naczelnika minist. sterjalnego p. Tomkiewicza.

Komisja sprawdzała działalność poszczególnych wędziaków izby skarbowej i urzędów skarbowych. Komisja ta ma na celu zebranie materiału, dotyczącego się działalności władz skarbowych z całego kraju. (bip)

## Nowa komisja szacunkowa

Wobec przychylenia się ministerstwa skarbu do petycji o utworzenie specjalnej komisji szacunkowej dla podatku dochodowego dla płatników powiatów woj. łódzkiego, prezes izby skarbowej zwrócił się do urzędu wojewódzkiego w sprawie wydalenia do tej komisji z ramienia województwa 3 przedstawicieli i tyluż zastępców. Prócz tego do tej komisji wejdzie po trzech przedstawicieli i tyluż zastępców ze sfer kupieckich i urzędników. (bip)

## Szewcy chcą podwyżki

W dniu wczorajszym w sali Z.Z.P. przy ul. Nawroc 31 odbyło się zebranie pracowników szewskich, gdzie była omawiana sprawa żądań podwyżkowych.

Po omówieniu sprawy powyższej postanowiono odbyć wspólną konferencję z innymi związkami tego zawodu, by wspólnie wystawić żądania podwyżkowe. (u)

## Handel piwem bez koncesji

Według wyjaśnień władz skarbowych otwieranie hurtowych i detalicznych składów piwa o zawartości alkoholu nie większej niż 2 i pół proc. odbywać się może bez uzyskiwania na ten cel specjalnej koncesji jedynie za wykupieniem zwykłego patentu.

Otwieranie składów piwa dozwolone jest tylko tym osobom, które posiadają lokale, odpowiadające przepisom policyjnym i sanitarnym i nie były karane za przestępstwa powodujące utratę praw do handlu. Zawartość alkoholu w piwie musi być uwidoczniła przez producentów na butelce. (bip)

## Likwidacja strajku faktem dokonanym.

Zakłady przemysłowe zostaną dziś uruchomione

ARBITRAŻ OBEJMUJE RÓWNIEŻ MAJSTRÓW I BIURALISTÓW.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji strajkowej, która likwiduje obecnie strajk w przemyśle.

Postanowiono wysłać do wszystkich oddziałów związku na prowincji zawiadomienie o zakończonym strajku z wezwaniem do robotników by podjęli napowrót pracę w fabrykach.

Pozatem wszystkie związki postanowiły wydać wspólną odezwę do robotników, w której wskazano, że oddając zatarg w ręce rządu związki mają nadzieję, że krzywdy, jakiej doznawali robotnicy z powodu niskich

zarobków zostanie naprawiona.

Co do pracowników biurowych i majstrów, to twierdzenie przemysłowców jakoby arbitraż ich nie obejmował nie jest słuszne, gdyż w telefonogramie insp. Klotta wyraźnie zaznaczono, że arbitraż zajmie się wszystkimi bez wyjątku zatrudnionymi w przemyśle włókienniczym.

## OSTRE POGOTOWIE ODWOŁANE

W dniu wczorajszym, wobec zlikwidowania strajku w przemyśle odwołane zostało ostre pogotowie policji i wojska. (bip)

## PROWINCJA ZA ARBITRAŻEM.

Wczoraj rano przybyli do Łodzi przedstawiciele komisji strajkowych z Ozorkowa, Zgierza i Częstochowy, którzy zabrali odezwę, wydaną do ogółu robotników w sprawie powrotu do pracy. W związku z likwidacją strajku odbyły się w tych miejscowościach wielkie wiece informacyjne oraz specjalne konferencje komisji strajkowych. Na konferencjach tych postanowiono jako zasadniczy postulat prowincji wysunąć konieczność objęcia umową arbitrażową wszyst-

skich bez wyjątku kategorii pracowniczych i bezwzględne odrzucenie wszelkich w tym względzie kontrargumentów przemysłowców. W wyniku obrad w dniu dzisiejszym ruszają na prowincji te fabryki, które umieruchomione zostały po wybuchu strajku, a mianowicie: w Częstochowie „La Częstochovienne“, „Peltzer st. Comp.“ i „Union Textile“, w Zgierzu: Borat, Zgierska Manufaktura, w Ozorkowie przedsiębiorstwo Fejdisza i Szlesserowska Manufaktura. (e)

## METALOWCY STRAJKUJĄ.

Strajk w przemyśle metalowym potrwa jeszcze kilka dni, gdyż związki zawodowe jak i przemysłowcy nie zmieniają absolutnie swego dotychczas zajętogo stanowiska.

Niektóre mniejsze zakłady wyrobów metalowych chcą nawet uwzględnić częściowo żądania robotników o ile przystąpią za-

raz do pracy.

Jest nadzieja, iż strajk ten zostanie w najbliższych dniach zlikwidowany gdyż zarząd główny związku robotników wspomnianego przemysłu w Warszawie będzie interesował u odnośnych władz w sprawie strajku. (u)

## Szkoła twórcza.

Pierwszy kurs zakończono w sobotę

W sobotę o godz. 5—ej odbyło się w lokalu Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych uroczyste zakończenie kursu szkoły twórczej, trwającego od 13 do 20 marca r.b., a zorganizowanego przez Komisję Zarządu Głównego Zw. P.N.S.P. w Łodzi, w obecności przedstawicieli władz szkolnych w osobie nacz. szkoln. powsz. Kuratorium łódzkiego p. Stefana Pogorzelskiego, inspektorów szkółnych: p. J. Skowrońskiego, p. Wacława Zawadzkiego i p. Br. Robaka, oraz przedstawiciela Sejmiku Łódzkiego p. A. Brzezińskiego.

W imieniu Komisji Zarządu Głównego przemawiał p. Henryk Orłowski, który przedstawił historję tego kursu. Za interesowanie kursem było tak wielkie, że na 110 zgłoszeń z najrozmaitszych zakątków kraju przyjętych zostało tylko 70 osób, z tych połowa o wyższych kwalifikacjach nauczycielskich.

Związek choć tak w szczyplym zakresie ale

wyręcza państwo Pęd w kierunku odrodzenia umrodu: sinieje. Dalej składa serdeczne podziękowanie Kuratorium Okr. Szk. Łódzkiego, insp. Szkolnym i władzom samorządowym za poparcie.

Sklada również podziękowanie p. R. Petrykowi skiemu kier. Miejskiej Szkoły Pracy, w którego ręku spoczywał kierownictwo kursu, jak również i prelegentom. W końcu wyraża nadzieję, że osoby kończące kurs owarłane atmosferą pracy twórczej poprowadzą młode pokolenie ku lepszej przyszłości, tworząc z młodzieży ludzi czynu.

W imieniu inspektorów szkolnych przemawiał p. W. Zawadzki dziękując Związkowi za podjęcie inicjatywy propagowania idei szkoły twórczej, w imieniu Sejmiku Łódzkiego — p. A. Brzeziński, w imieniu słuchaczy p. J. Judasz, dziękując kierownictwu i wyrażając zapewnienie, że słuchacze tego kursu na swych placówkach staną się jednostkami twórczymi.

## Odroczenia wojskowe

Komu one przysługują

W związku z mającym się odbyć wiosną poborem wojskowym, komunikujemy że odroczenie terminu odbycia służby w wojsku stałym może być a) jedynemu żywicielowi rodziny, o ile utrzymanie tej rodziny jest zależne od jego pracy i o ile poborowy ten obowiązek istotnie spełnia, b) właścicielom odziedziczonych gospodarstw rolnych, c) osobom odbywającym studia teoretyczne i praktyczne, d) uczniom szkół średnich ogólnokształcących

lub prywatnych oraz niższych szkół rolniczych do 23 roku życia włącznie,

e) zwyczajnym słuchaczom wyższych zakładów naukowych państwowych, tudzież odbywającym nowicjat zakonny oraz poświęcającym się studjom teologii wyższej chrześcijańskiej dla uzyskania święceń duchownych — najwyżej do 26 lat życia,

f) uczniom zakładów rabbinackich, przez Państwo uznanych i nadzorowanych, dla przygotowania się do stanu duchownego — najwyżej do 26 lat życia. (O)



## Weielenie poborowych

Od kilku dni poborowi rocznika 1905, oraz starszych roczników, którzy podleagają wcielaniu w rb. otrzymują karty wcielenia

Termin wcielenia upływa z dniem 1 kwietnia i zainteresowani, którzy kart nie otrzymują winni sami zgłosić się po nie. (bip)

## Znaki na samochodach

Od kilkunastu dni kursują w Łodzi samochody—limuzyny ze znakami w formie trójkąta czarnego, umieszczonymi na tylnym skrzydle. Jest to międzynarodowy znak konwencyjny, oznaczający, że samochód posiada hamulec na cztery koła.

Znak umieszczony jest na tylnym skrzydle po którego stronie jest kierowca. Ma on na celu ostrzeżenie kierowców, jadących z tyłu, że samochód może być prawie na miejscu zahamowany, aby, jeżeli nie mają hamulców nowoczesnych trzykali się pewnej odległości. (O)

—oOo—

## Kronika policyjna.

### Aresztowanie „chemika“

Przed paru dniami donosiliśmy o aferze kilku młodzieńców łódzkich, którzy chcąc się tanim kosztem wzbogacić, wypożyczyli sobie 1000 dolarów, a sprowadzony z Wiednia „chemik“ rzekomo zniszczył owe pieniądze i w rezultacie uciekł.

Urząd śledczy wszczął energiczne poszukiwania i udało mu się stwierdzić, że jest to znany polski szantażysta Jankiel Jozek Grający, który zależnie od okoliczności nazywał siebie Chaimem Woźniakiem i że Grający ukrywa się u swej kochanki przy ul. Konstantynowskiej 47. Oszusta bawiącego w domu nr. 38 przy ul. Zachodniej schwytano wraz z teczkami, w których rzekomo miały odbijać się dolary.

Oszusta odstawiono do urzędu śledczego. (bip)

—oOo—

## Teatr i sztuka.

### TEATR MIEJSKI

#### „PROBOSZCZ WŚRÓD BOGACZY“

Pogodna, pełna humoru i sentymentu komedia K. Vantel'a ciesząca się na naszej scenie wyjątkowym powodzeniem grana będzie w tym tygodniu dwukrotnie po cenach najniższych: jutro t. j. wtorek i czwartek. Będą to już ostatnie wieczorne powtórzenia wyborowej sztuki.

Dziś, poniedziałek, po cenach najniższych do wspaniałej fineryjny „Jedyny ratunek“.

Jutro „Proboszcz wśród bogaczy“.

We środę po cenach najniższych „Popas Króla Jędrzejki“.

### TEATR POPULARNY

Dziś w poniedziałek przedstawienie dla zrzeszeń robotniczych po cenach najniższych 40, 60 i 80 groszy.

Jutro we wtorek i dni następnych dramat egzotyczny w 3 aktach „Mandaryn Wu“, budzący wśród bywalców teatru wielkie zainteresowanie.

—oOo—

## ZE SREBRNEGO EKRANU.

### „CZŁOWIEK Z AUTEM“

„CZŁOWIEK Z AUTEM“ (Kino „Reduta“)

Ten pod każdym względem świetny obraz gdy chodzi o treść zasługuje głównie na uwagę ze względu na osobę bohatera dramatu. Dotychczas bowiem kino uwzględniało wprawdzie tysiące odmian i perypetji miłotycznych mężczyzn różnych stanów i różnego wieku, jednak dopiero po raz pierwszy za jego się tragedją sercową człowieka z... autem.

Jedną z najpiękniejszych scen jest uplastycznienie gry skrypcowej zapomocą wizerunku skonstruowanych widoków natury.

„Człowiek z autem“ (największy sukces i rekord powodzenia największego kina paryskiego „Salle Marivaux“ gdzie wyświetlany jest od 2 miesięcy) stanie się niewątpliwie „clou“ sezonu wiosennego w kinie—teatrze „Reduta“.

**Jednajcie nam nowych czytelników!**

## Wypłata zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym

NASTĄPI Z KONCEM BIEŻĄCEGO TYGODNIA.

W bieżącym tygodniu nastąpi wypłata zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym, na który to cel zarząd Funduszu Bezrobocia otrzymał 125 tys. zł. na miesiąc marzec.

W sprawie powyższej zarząd F. B. od-

będzie posiedzenie, gdzie nastąpi podział wspomnianych pieniędzy, gdyż z tej sumy otrzymają również zapomogi bezrobotni pracownicy umysłowi innych ośrodków obwodu łódzkiego. (u)

## PRAWO I SĄD.

# 400 rubli - 800 złotych.

ZNAMIENNY WYROK SĄDU OKRĘGOWEGO.

Sąd Okręgowy w Łodzi w wydziale cywilnym, w dniu onegdajszym rozpatrywał sprawę przemysłowca Wilhelma Preissa, który otrzymał w roku 1912, tytułem prowadzonych robót od niejakiego Zilbersztroma Arona weksel, który opiewał na sumę 400 rubli.

Po niejakim czasie Zilbersztrom zwinął swój interes i wyjechał do Rosji nie uiszczwszy powyższej sumy. Zawierucha wojenna, jak również bolszewicka rewolucja zmusiły Zilbersztroma do powrotu do Łodzi. Tu przy ul. Nowomiejskiej Zilbersztrom w roku 1919 utworzył skład z manufaktury.

Wilhelm Preiss udał się do Zilbersztroma i zażądał uregulowania rachunku weksla, licząc 1 rub

la za jedną markę polską. Polubowne załatwienie sprawy nie doprowadziło do skutku. W roku 1923 Preiss ponownie przez rejenta zażądał załatwienia długu, licząc 1 rubel przedwojenny w równoważności 1 franka szwajcarskiego, lecz Zilbersztrom kategorycznie odmówił żądaniom Preissa i oświadczył aby ten ostatni całą tą sprawę skierował na drogę sądową.

W dniu onegdajszym sprawa ta znalazła się na wokandzie Sądu Okręgowego, który przysądził Aronowi Zilbersztromowi zapłacenie weksla w kwocie 400 rubli przedwojennych, przyjmując równoważność jednego rubla przedwojennego — 2 złote wraz z odpowiednimi procentami. (U)

## ZYCIE SPORTOWE.

### WKS. - SS. „Union“ 3:3 (1:0)

ZAWODY ROZEGRANE PRZY NAJWIĘKSZYM UDZIALE PUBLICZNOŚCI.

W ubiegłą niedzielę przed południem na boisku W. K. S—u przy pustej widowni rozegrały się wody powyższych drużyn należących do PZPN—u.

Zawody rozpoczęły się z 50—cio minutowym opóźnieniem, za co należy winić graczy W. K. S—u, na których musiała długo oczekiwać garstka „kibiców“ obydwu klubów i sędzia. Grę rozpoczyna W. K. S., jednak więcej atakuje drużyna „Unionu“, mając za sprzymierzeńca wiatr. Wszystkie strzały napastników „Unionu“ stają się lupem do brzo grającego bramkarza—debutanta lub też idą na aut. W 10 min. Welnie bronie z bardzo trudnej pozycji prawie mruwaną bramkę. W 30 min. na po-

lu karnem „Unionu“ prawy pomocnik fauluje Diela, sędzia dyktuje jedenastkę, której szczęśliwym egzekutorem był Sowiak. Jeszcze kilka obustronnych ataków i sędzia odgwiszduje przerwę.

Po przerwie wojskowi występują z Czernikiem zamiasł Gajdy. Gra równorzędna, prowadzona spokojnie przez obiedwie drużyny. Dobry sędzia p. Bira odgwiszduje zawody z wynikiem 3:3, kórnerów 4:3 dla W. K. S—u.

Z W. K. S—u wyróżnił się bramkarz Kobyliński, Drel (obaj debiutujący gracze) i Gosławski, s „Unionu“ Fiedler II i Finke.

K. B.

## Polonia (Warszawa) - Turyści 6:5 (0:3)

TURYŚCI ROZPOCZĘLI SEZON PIŁKARSKI PORAZKĄ.

Na rozpoczęcie sezonu piłkarskiego sprowadzili Turyści Polonię z Warszawy, z którą rozegrali na swym boisku zawody w niedzielę po południu. Zawody należały do udanych i zgromadziły przeszło 4000 widzów.

W pierwszej połowie gra b. ciekawa, prowadzona była w ośtrem tempie z lekką przewagą Turyistów.

W drugiej połowie przez dłuższy czas utrzymuje się rezultat poprzedni.

W „Polonii“ wyróżnił się prawy obrońca, Gross, Loh I i Tupalski. U Turyistów, debiutujący, w barwach fioletowych, Bersz, Wielinek i bracia Kubicey.

Zastępca.

## Mistrzostwo Łodzi w boksie

GERBICH POKONANY PRZEZ CZARNECKIEGO.

(C - S) W sobotę i niedzielę w sali Helenowa odbyły się zawody o mistrzostwo bokserskie m. Łodzi. Wyniki poszczególne przedstawiają się następująco:

Waga musza: Wajrowicz (Kr. Ender) — Łyszowski (Kr. Ender). Zwycięstwo odniósł na punkty Wajrowicz.

Waga kogucia: Musiał (Kr. Ender) — Marczak. Zwyciężył Marczak na punkty.

Waga piórkowa: Kłodos (Kr. Ender) — Pietraszek. Zwyciężył Pietraszek na punkty.

Waga lekka: Gawili—Stal (Union) wygrał Gawili.

Waga półśrednia: Zeidel—Danielewski (Union) Zwyciężył Zeidel przez k-o.

Lewandowski (Kr. Ender) — Stal (Union). Zwyciężył Stal przez k-o.

Finał wagi lekkiej: Stal—Gawili. Zwyciężył Gawili na punkty.

Najciekawszą i zarazem najsensacyjniejszą walką, było spotkanie Gerbicha z Czarnieckim, Zwy-

ciężył słynnego Gerbicha Czarniecki przez k-o. w I rundzie.

Zwycięstwo młodego i nadzwyczaj zapowiadającego się boksera Czarnieckiego wywołało w Polsce sensację.

Nadmienić należy, że Pietraszek (Kr. Ender) wyzwał mistrza wagi lekkiej Gawilego, spotkanie to odbyć się ma w piątek o godz. 8 wiecz.

Sędziował na ringu p. Kannenberg.

## NASIONA.

pierwszej jakości, roślin, traw, drzew, bytoni, warzywne i kwiatów oraz narzędzia i przyrządy (ogrodni), polecają składy

L. JASINSKIEGO

prowadzone od 1870 r.

w ŁĘCZYCY, ul. Poznańska 30

i w ŁODZI, ul. Andrzeja 10.

Cenniki rozsyłane ss. bezpłatnie.

# BANK

55-

## Przemysłowców Łódzkich Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881. Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

**Władcy oszczędnościowe w Złoty ch**  
z wymówieniem i na każde żądanie.

**Władcy oszczędnościowe w Dolarach**  
Innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

**Łatwia wszelkie operacje bankowe**

### Bank Dewizowy.

**Wynajem kasetek stalowych (Safes)**

### Okazja!

Poszukuje wspólnika z gotówką 3,000—5,000 zł. dla rozszerzenia imprezy w towarne na razie po Rzeczypospolitej. Impreza która przyniesie za okres sezonu letniego 6 mies. 50,000 zł. czystego dochodu. Oferty do Rozwoju pod „S. P.”  
1424—1

### Szkola położnych

Z dnem 20 kwietnia r. b. w Szkole Położnych przy

#### Lecznicy „UNITAS”

w Łodzi, Pusta 19, rozpoczyna się nowy kurs. Zapisy kandydatki przyjmują i informację udziela kancelarja od 9—1 pop.  
841—1

## OBUWIE

Firmy J. JANIEC

Łódź, Adrzeja 24.

Poleca duży wybór eleganckiego obuwia damskiego i męskiego i męskiego we wszystkich gatunkach i kolorach, oraz wielki wybór obuwia dzieciennego po nader możliwych cenach. Uwaga: p. p. szewcy mogą otrzymać hurtowo po cenach niższych  
763—0

## Motocykl

okazyjnie do sprzedania z wózkiem marki „Indian” prawie nowa na balonach, elektrycznym oświetleniem i wszelkimi nowoczesnymi udogodnieniami. Łódź Kilińskiego 146. W. Grabowski Zakł. Fotograficzny.  
145—1

## Rowery

w dużym wyborze firm krajowych angielskich, francuskich i niemieckich i części po cenach konkurencyjnych polecają Bela Krzemiancy Piotrkowska 178.  
1448—1

### Potrzebna zdolna prasowaczka

Wiadomość w prasni Nowa Zaryska nr 13. 142-

### Wszelki ból głowy

usuwa niezawodnie proszek od bólu głowy dla dorosłych z marką

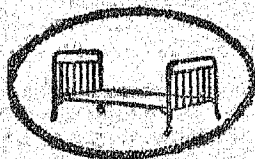
### „Sowa”

Apteki St. Hamburga i S-ka. Do nabycia wszędzie

### Uwaga.

1402 Fryzjer damski i męski

Farbowanie, ondulacja wodna. Piotrkowska 103.



### Łózka

metalowe, materace ortopedyczne, wyściełane, wózki dziecięce i niemowlaki najdogodniejsi i najtańsze, w składzie fabrycznym „DOBROPOL” Piotrkowska Nr 75 w podwórzu.  
76.—5

Wydzielnicznia Kroju i Szycia

# „JÓZEFINY”

Szkola egzystuje od 1892 r.

Mistrzynie Cechu Łódzkiego i Warszawskiego nagrodzone medalami złotymi na wystawach w Warszawie Łodzi i Belgii oraz honorowymi dyplomami uznania.

1.622, Piotrkowska 163,

Po usunięciu przestarzałego systemu, nauka kroju prowadzona jest nowoczesnymi sposobami, używanymi obecnie w Akademjach, dającymi się zastosować do każdej mody. Nowy system modelowania i pesowania daje możliwość po ukończeniu kursu łatwo wykonywać wszelkie stroje damskie i dziecięce, nawet najniezwyklejszym. Po ukończeniu kursów uczeń otrzymuje świadectwa prywatne i cechowe.

— Kursy modnarstwa i haftu. —

Dla przyjezdnych stacja zapewniona.

1072

### Na wypłatę!

### Na wypłatę

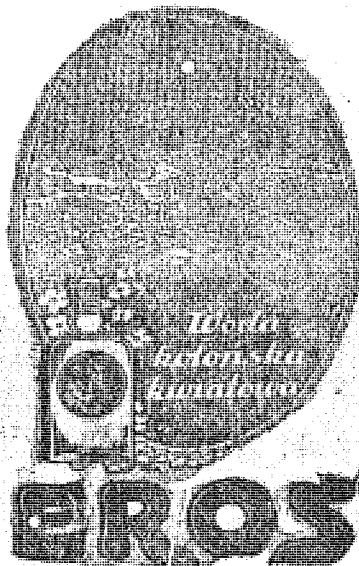
Wiosna nadchodzi! Najpiękniejsza pora roku, kiedy każdy człowiek pragnie mieć coś nowego! Eleganckie damskie piaseczki, gotowe i na obałunek. Wielki wybór wełnianych i jedwabnych towarów: kostony, gabaryny, rypsy, popeliny, Crepe de chine, tafta, mesalina aksamit, chiffon velour we wszystkich kolorach. Podszewki, swetry wełniane i jedwabne pończochy, skarpetki torebki, parasolki, biały towar, purpur, materacowe, przescieradła, ręczniki, obrusy, chusteczki, popeliny, zefiry, etaminy, opal, satyny, chodakony, kretony. Gotowa damska i męska bielizna. Franżki od metra i odpasowane okna. Fortjery, chochniki, dywaniki koło i nad łózkami. Narzutki, koldry watowe, pluszowe, pikowe, gobelinowe i satynowe. Podpinki. Chastki artystyczne, jedwabne i moc nasyb artykułów. Wszystko w najlepszej jakości. Najtańsze ceny Najdogodniejsze warunki. Na wypłatę poleca Leon Rubaszko, Kilińskiego 44, tel. 3648, przy składzie do usług krawiec damski i męski.  
399—1

# „Eros”

Perfумы  
Mydła  
Wody  
kolońskie

885-

zadowolnią najwybredniejszego znawcę  
Do nabycia: w skł. apt. i lepszych perfumerjach.



# „JUNO”

Łódź, Piotrkowska 44

## Zarząd T-wa Rzemieślniczego „Resursa” w Łodzi

niniejszym zawiadamia swych członków, że w dniu 3 kwietnia r. b. od godziny 10—ej rano, odbędzie się

### Walne Roczne Zgromadzenie Członków Towarzystwa

w sali Kina „RESURSA” z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór prezydium.
2. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
3. Udzielenie Zarządowi rejentalnej plenipotencji do działania.
4. Sprawozdanie Zarządu.
5. Sprawozdanie Komisji Balotującej.
6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
7. Odczytanie i zatwierdzenie bilansu za 1926 rok.
8. Zatwierdzenie budżetu na 1927 rok.
9. Wybór 3—ch członków Komisji Rewizyjnej.
10. Wybór 5 członków i 2—ch zastępców Komisji Balotującej.
11. Zatwierdzenie wydanej przez Zarząd gwarancji na 150,000 zł. za Bankiem Rzemieślników Łódzkich, Bankowi Związku Spółek Zarobkowych.
12. Podział zysków za rok 1926.
13. Skreślenie członków T-wa zalegających w opłacie składek członkowskich do 1925 r.
14. Wolne wnioski.

Wobec bardzo ważnych spraw T-wa, prosimy o konieczne i punktualne przybycie.

ZARZĄD.  
581.

## Ogłoszenie przetargu.

545-

Wydział Kanalizacji i Wodociągów Magistratu m. Łodzi ogłasza konkurencję na:

- 1) dostawę furmanek dniówkowych do roboty
- 2) przewóz piasku,
- 3) wywózkę ziemi z wykopów,
- 4) przewóz cegły i innych materiałów do robót.

Warunki techniczne na powyższe dostawy są do przejrzania w Biurze Głównym Wydziału, ulica Narutowicza 2, II p. front, lub mogą być nabyte w cenie jeden złoty za komplet.

Termin składania zapieczętowanych ofert: 26 marca 1928 roku, godz. 12 w południe.

Kaucja do konkurencji — 100 zł, na każdą z czterech dostaw

Wydział zachowuje prawo swobodnego wyboru rozdziału dostaw pomiędzy kilku konkurentami, i względnie unieważnienia konkurencji.

## Zakład zegarmistrzowski

# Jan Chmiel

Piotrkowska 100,

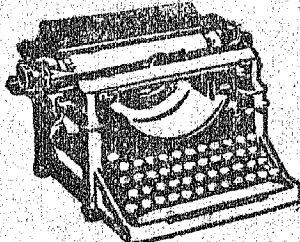
przyjmuje wszelkie reperacje precyzyjnych zegarków oraz zegarów wieżowych, elektrycznych, kontrolnych, fabrycznych i t. p.

Szybkie i solidne wykonywanie gwarancja.

P. S. Przyjmuje się również roboty jubilerskie.

## Uwaga Zduńska-Wola!

Laboratorium Chemiczno-Bakterjologiczne.  
Analizy: moczu, krwi, (Wassermana) płwocin, kału, mleka i t. d. Dezynfekcja)  
ul. Złotnickiego 6, (gm. Magistratu)  
Czynne od 9—1 i od 4—8. 1466



25 proc. taniej wszelkie pierwsze urządzone systemy maszyn do pisania i leczenia nowo oraz okazjonalne. Również zamiana i kupno maszyn. Taśmy kalka i wszelkie przybory. Nauka pisania na maszynach. Warsztat reperacyjny oja wszystkich systemów.  
178

### Adolf Goldberg

Andrzeja 1, 1. piętro. Telefon 27-54

## Reformackie pigułki Zakonnik

znane od 1602 roku.

Reguluje żołądek, chronią od reumatyzmu, ciemnej wątroby, nadmiernej otyłości artretyzmu, uderzeń krwi do głowy usmierza ją moroidy i zjawca krwi i przy słabościach do abstrakcji są najlepszym środkiem przeczyszczającym. — Użycie 1 do 2 pigulek na noc

Cena pud. Zł. 1,55 wyrobu apteki

Karłowaki, Tuzyński, Warszawa Trębska 4. Ządać w aptekach i składach z „Zakonnik em”  
097—





# OKAZJA!

Zakład fotograficzny i pracownia portretów  
„Zjednoczonych-Fotografów”

Łódź, Narutowicza 13, (dawniej Dzielna)  
tel. 25-00.

Niniejszym komunikujemy Sz. Publiczności, iż chcąc sprzyścić ogółowi fotografowanie się tanio i dobrze w naszej firmie

**Ceny niższe:**  
12 fotografij m. biust Zł. 2.-  
6 pocztówek retusz. cała fig. „ 3.-  
6 fotografij gabinet. . . . . 10.-  
1 fotoportret duży 40x50 cm. z natury . . . . . 10.-

## UWAGA.

Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.  
Zakład czynny bez przerwy od 9 do 7-ej wiecz.  
Agentów firma nasza nie wysyła.



Renomowany  
Zakład  
Fryzjerski

**Szwarc i Jabłoński**

ŁÓDŹ, Moniuszki 2, tel. 28-86.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, fabryka i magazyn mebli

**W. ŁUCZAK**

ŁÓDŹ,

Zamenhofska 2, (Rozwadowska) Tel. 14-25.

Filja Piotrkowska 102, Tel. 14-17

Fabryka mebli Piotrkowska 104, Tel. 45-87.

Kompletne urządzenia pokojowe od najskromniejszych do najwykwintniejszych, oraz sprzedaż dywanów, firanek, pokryć meblowych, 60281

## Wirówki, konwie

I wszelkie przybory mleczarskie tudzież całowite urządzenie mleczarni na długoterminowe spłaty — poleca — 749-

**Związek Spółdz. Mleczarskich**

Łódź, Al. Kościuszki 29.

## Drobne ogłoszenia

### Nauka i wychowanie

Dotychczasowy nauczyciel udziela lekcyj w zakresie ósmia klas spec. polski, łacina, matematyka, fizyka. Przystępna szybko a dobrze do egzaminów dla eksternów podług najnowszych programów. Kurs klasy 4 i mieszczą. 6-go sierpnia 14, prania. 1407-2

Student udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków, Kilińskiego 96-8, na prawo, drugie brama, g. 3-4 1410-2

### Sprzedaż

Tanio na wypłatę obuwia alicja Piotrkowska 37, w podwórzu 5 wejście. 1016-7

Do sprzedania sklep rzemieślniczy ul. Zakątna 66. 1182-2

Plac do sprzedania 40x60 Władysławowa 36, J. Chojnacki, 1152-2

**A!A!** Kupuję i sprzedaję różne meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia oraz samowary. Plac najwyższe ceny. Główna (Dług.) 44 front, Skład mebli, pojazd tramwajem 6-8. 1198-2

Okazyjnie tanio. Do sprzedania komplet części do lampowego Reinartosa i 2 lampowego Rezenansa, ul. Nowa 34, m. 15, Czesnołowicz. 1408-2

Bieliznę męską różnych gatunków krawaty, szarpetki, pochochy, trykoty, rękawiczki, laski, reformy, poleca sklep galanterji Marji Czempik, Główna 17, 1397-2

Apparat 18x24 obiektyw 6,8 A kompletnych okazjnie tanio sprzedam. Optyk Majerowicz Narutowicza 8. -2

**A!A!A!** Meble. Dywany, Łódzka metałowa, otomany, leżanki, materace patentowane i miękkie, krzesła, gloty, meble kuchenne, biurowe, biurka, biurolotki, etażerki, wiszące, białe salony. W dużym wyborze poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Remiszowskiego Piotrkowska 118, 1 p. front tel. 41-61. 727-10

Kupię dom jednopiętrowy przy linii tramw. z mieszkaniami. Oferuję do adm. „Rozwój” pod „B. S. 10a” 1416-2

Wielka sprzedaż Rzgowska 9, Sklep tytoniowy. 1421-1

Drzewa różne sprzedam lipa okazjowe, przozowe do wyrobów stolarskich Sienkiewicza 77, u dozorey. 1430-2

Apusta kwaszona do sprzedaży Główna 29, Kowalski. 1452-2

Sprzedam szafę, łóżka i krzesła pokojowe. Krucza 4, m. 18. 1424-2

Tremo, szafę, łóżka, otwartą, krzesła, maszyną „Singer” sprzedam. Główna 25, m. 4b, oficyna prawa parter. 1414-2

## Potrzebni chłopcy z kaucją

do roznoszenia gazet.

Zgłaszać się do Rozwoju od 7-9 i pół rano i od 5-7 wiecz. 1373-

## Portjerzy fabryczni

— znajdują —

dodatkowy zarobek.

Zgłoszenia w Rozwoju pod „A. W.”

Do sprzedania drut kolczasty. Łódź, Obywatelska 80. 1472-2

Z powodu zmiany interesu do sprzedania sklep spożywczy Radwańska 53. 1474-2

Wielka maszyn poczoszniczych K okrągłych do sprzedania tamże przyjmuje się do reperacji M. Szreter, Piotrkowska 190. 1448-9

Dwupiętrowa murowana oficyna 5 okna frontu i 8 okien tyłu. Okości. piętrowy drewniany dom z owocnym ogrodem. przeszło 60 l. frontu a 90 l. głębokości blisko Rzgowskiej nie drogo do sprzedania. Blizsze wiadomości, Napórzkowskie go 42, m. 12, III p. front. 1476-1

Plac do sprzedania. Wiadomość Piotrkowska 118. 1412-1

### Posady i prace.

zaofiarowane.

potrzebny zdolny fryzjer na męską i damską robotę. Skiermiewicka 11. 1390-2

potrzebne uczennice do krajoznawstwa od lat 18-19 u. Nawrot 27, m. 1. 1422-2

potrzebna ekspedjentka do sklepu wędlin z kaucją. Oferuję „Ekspedjentka z język. niemieckim”. 1410-1

Służąca w średnim wieku, duża szermi świadectwami, umiejąca gotować, potrzebna. Ulica Rzgowska 7, mieszki, 10, rano do 10, po południu 2-6 godz. 845-1

potrzebna dziewczyna do sprzątnięcia na przychodnię oraz zdolna podreżana do szycia. Piotrkowska 85, m. 10. 1444-3

potrzebny natychmiast zdolny pomocnik do większego ogrodnictwa, specjalnie do hodowli kwiatów. Zgłaszać się do kwiatarni L. G. Van de Weg Piotrkowska 96. 1442-3

potrzebni są inkaaseni na przewidy. Zgłoszenia do I. „Uniwersal”, Piotrkowska 82. 1464-2

potrzebna kobieta lub dziewczyna do służby. Orna 23, m. 22. 1478-1

Prasowaczki potrzebne do pralni. Zielona 28. 1458-2

potrzebna służąca do cukierni, Andrzejka Nr. 30. 1362-2

### Poszukiwane.

Przyjmę obowiązki towarzyszący dla towarzyszenia starszej pani na miejsu i w podróży na sezon letni nawet chorej. Oferuję sub „Towarzyska”. 1457-5

### Lokale i mieszkania.

Odstąpię filję rzemieślniczą Piotrkowska 176. 1464-2

Pokój do wynajęcia z osobą w wejściu, Potkowska 51, m. 41. 1531-3

Do odstąpienia sklep kolonialny i pokój wraz z urządzeniem nadający się do maszyn. Informacji udziela Küger Pańska 44. 1468-2

### Różne.

Przybiłkał się pies padeł, odebrać można Pańska 67, Borowska. 1422-1

kuszerka Piłkowska przyjmuje zamówienia pań, oraz maszyn. Piotrkowska 132. 1470-10

### Zagubione dokumenty

Zagubiono matrykulę wydaną przez Dykację Gimn. R. Subolewskiej i Konopczyńskiej na imię R. Szczecińskiej. 1384-2

Przy Stanisława zagubiła paszport polski wyd. w Piotrkowie. 1392-2

### Na raty tanio

Towary wcielane na damskie plażerki i suknie, na męskie palta i ubrania jedwabie, obuwie, firanki, koldry, męska damską bielizną białą i pościel, łowe towary oraz galanterję wszystko w najlepszych gatunkach tanio na dogodnych warunkach poleca firma

„KREDYT” Nawrot 13, I piętro (róg Sienkiewicza)

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 80 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; swyocajne 7 gr. wśród drobnych 10; nakłobog 25 dr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsza ogłoszenia 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-j w., po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego swwiadowienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgłoszeniu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inż. Prasowa Polaka), w Krakowie Rynek A.-B. (Księgarnia Krystianowski), w Kowni Sadowska 4 (Wolynska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dzienne 150; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.